

X

Prace
Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.
Wydział I: językoznawstwa i literatury.

№ 2.

KAZIMIERZ WÓYCICKI.

WIERSZ

„BARBARY RADZIWIŁÓWNY” A. FELIŃSKIEGO

JAKO WZÓR PSEUDOKLASYCZNEGO
TRZYNASTOZGŁOSKOWCA.



W A R S Z A W A.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO.

Skład główny

w księgarni E. WENDEGO i S-ki (T. Hiża i A. Turkuła).

1912.

Dodatek do „Sprawozdań z posiedzeń” T. N. W.

Trzynastozgłoskowiec polski zwykłego typu z rymem dźwięcznym (żeńskim) i dźwięczną średniówką, dzielącą wiersz na 7 i 6 zgłosek, ustalił się stosunkowo wcześniej. W „Wizerunku“ Reja częstokroć spotkać można gładkie trzynastozgłoskowiec, jak np.:

„A gdy już tak Minerwa dokończyła rzeczy,
A on ją też młodzieniec iście miał na pieczy,
Tak iż mu się lzy prawie z oczu wymiatały,
A iż go rzecz ruszyła, jawnie znać dawały...“ (801 – 804).

Ale i wcześniej o całe stulecie ten rodzaj wiersza toczy się miejscami wcale składnie w znanej pieśni „O męce pańskiej“, przypisywanej przez tradycję bł. Ładysławowi z Gielniowa, a rozpoczynającej się od słów:

„Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne;
Bóg Ociec Syna wydał na zbawienie duszne...“

Cofając się jeszcze wstecz o stulecie, natrafimy wreszcie na najdawniejszy (Brückner, Dzieje lit. pol. I, 20) okaz trzynastozgłoskowca polskiego, „Godzinki Zbawicielowe“:

„Jezus Chrystus, Bóg-człowiek, mądrość Ojca swego,
Po czwartkowej wieczery czasu jutrzennego i t. d.“

Cała późniejsza ewolucja tej formy polega z jednej strony na coraz ściślejszym przestrzeganiu dźwięcznej średniówki i dźwięcznego zakończenia, z drugiej na różnorodnym zespalaniu się z tą budową rytmiczną budowy zdań. O ile układ rytmiczny z podziałem 7+6 jest czymś stałym, o tyle ów drugi czynnik: budowa zdań, a z nią i porządek wyrazów jest czymś zmiennym, czymś za-

razem, co nadaje indywidualny wygląd najbardziej jednakowym rytmicznie trzynastogłoskowcom. Budowa zdania i porządek wyrazów w wierszu zależą nie tylko od ogólnych właściwości pewnego języka, skłonności syntaktycznych epoki, organizacji umysłowej poety, jego myśli i uczuć, lecz również od samej formy wiersza. Raz obrana, stale powracająca miara rytmiczna narzuca się tokowi myśli i uczuć, przystosowuje go mniej lub więcej do siebie. Wytwarza się skomplikowany proces akcji i reakcji. Analiza rezultatów tych różnorodnych i subtelnych oddziaływań, analiza składni i porządku wyrazów w wierszu pewnego poety pozwala zaobserwować skłonności językowe epoki, szkoły, indywidualności twórczej i stopień artyzmu, z jakim poeta wyzyskuje właściwości danej formy. Szereg studjów, obejmujących jedną formę wierszową u różnych autorów jednej epoki dawałby obraz cech wspólnych i właściwości odrębnych, szeregi studjów nad tą samą formą w różnych epokach dostarczyłyby pełnego do najdrobniejszych szczegółów obrazu ewolucji badanej formy. Analiza, o której tutaj mowa, polega na odnalezieniu wszystkich możliwych typów i odmian stosunku układu syntaktycznego do budowy rytmicznej wiersza, przede wszystkim jednak tych, które swym częstym powrotem przyczyniają się do wytworzenia odrębnego charakteru wierszy badanego autora lub badanego utworu.

Przedmiotem takiej analizy w niniejszej pracy jest wiersz „Barbary Radziwiłłówny“ A. Felińskiego. Utwór jest typowy. „Barbara“ — to w dramacie maximum stylu i wiersza pseudoklasycznego. Należy się jej pierwszeństwo, jeżeli nie z jej wieku (wcześniejsza „Ludgarda“ Kropińskiego, „Gliński“, „Barbara“ Wężyka) i nie z urzędu autora (Feliński — nie Koźmian i nie Osiński na Parnasie pseudoklasycznym), to z zalet i pochwał, które mi ją stale wyróżniają.

Zaledwie długo rzeźbiona i cyzelowana „Barbara“ objawiła się światu literackiemu, przyjęto ją ogólnym aplauzem, szczególnie zaś uniesienie wywoływała piękność jej wierszy. W krytyce przodują Iksowie. Sprawozdanie z przedstawienia „Barbary“ (Dodatek do № 18 Gazety Warszawskiej z dn. 4 marca 1817 r., „Barbara Radziwiłłówna“, tragedja), mówi o „najpiękniejszych wierszach, jakimi się dotąd scena polska ozdobiła“; zastanawiając się nad przemową Boratyńskiego w akcie III-cim dochodzi krytyk do wniosku, że „podobno w języku naszym żadnej mowy

wierszem, któraby się z tą porównać mogła, nie mamy...“ „nieporównana jej („Barbary“) poezja przeniosła tok i dźwięk Rasyna do polskiego języka“, i autor recenzji wytknąć nie śmie „kilka skaz lekkich, które bardzo rzadko w małej liczbie wierszy postrzec można, a które autor łatwo poprawi...“ Tłumacz „Cyda“, „Horacjuszków“, mierzący dzieła sztuki dramatycznej miarą „wysokiego Kornela z cudownym Rasynem“ (wiersz „O sztuce aktorskiej“), Osiński życzyłby „Barbarze“ „niekiedy więcej akcji tragicznej, więcej dramatycznych obrazów, więcej wzniosłości myśli i uczucia“, o wykonaniu jednak mówi z najwyższym uznaniem: „Podobny utwór, jak Felińskiego „Barbara“, długo zostanie świetnym pomnikiem stylu i mowy polskiej“ (Wykład literatury porównawczej, III, 224). Gdzieindziej (t. IV, 202) twierdzi, że „w znanej i cenionej „Barbarze“ Felińskiego błąd ten (jednostajności spadeków i dźwięków) nie ma miejsca“, „a jeżeliby — dodaje — sobie uwagę jaką uczynić dozwolił, tedy może znalazłbym jedyny wiersz, w którym pisarz na ważność wyrazów potrzebnego nie zachował względu“. Niemniej pochlebne świadectwo umiejętności wierszotwórczej Felińskiego, wystawia zgodnie z chórem pseudoklasyków Brodziński: „Co do stylu Feliński wyborym jest wierszopisem i budowę wiersza do najwyższej posunął doskonałości. Nie masz u niego owych antytez, owego zakończenia sensu w każdym wierszu, który jeżeli gdzie, to w poezji dramatycznej najmniej jest przyzwoitym“. (Polska literatura dramatyczna, V, 80). „Jak jeden Rasyn we Francji, tak u nas z późniejszych pisarzy Trembecki tylko i Feliński znali sztukę pisania wierszy aleksandryjskich, najmniej zdolnych do harmonji“ (Literatura Polska, IV, 360). Ani czas, ani zmiany poglądów estetycznych nie zniweczyły takiego uznania dla formy metrycznej tragedji: współczesne historie literatury potwierdzają sądy z przed lat niemal stu, wyzbywając się tylko dawnego entuzjazmu. Brückner (Dzieje literatury polskiej, II, 16) odzywa się z uznaniem o „pięknie utoczonych wierszach“ „Barbary“, Chmielowski (Historja literatury polskiej, III, 88) twierdzi, że jej „piękne wiersze... do dziś dnia nie utraciły wartości swojej“, wreszcie Roman Pilat w drukującej się obecnie „Historji literatury polskiej“ (IV, 153) wypowiada się obszerniej: „Największą jednak zaletą „Barbary Radziwiłłówny“ jest przesłiczna forma, język wspaniały, potoczysty, prawdziwie rzeźbiony, retoryczny w guście klasycznym, ale jędrny, ozdobny. Wiersz bardzo wykwintny, wykończony

ny w najdrobniejszych szczegółach. W tragiedji tej technika poetycka szkoły klasyczno-francuskiej dochodzi do szczytu swego wyrobienia i święci prawdziwy tryumf⁴. Skoro więc tak jednogłośnie uznanie towarzyszy stale wierszom „Barbary“, rzeczą ciekawą będzie zbadać, na czym polegają szczególne ich właściwości, jakie cechy nadają im charakterystyczną fizjonomję i stanowią ich wartość. Taką analizę metryczną tragiedji poprzedzę przytoczeniem teoretycznych poglądów Felińskiego, ujętych w formę sądów o rymotwórcach polskich w pracy, zatytułowanej „O wierszowaniu“. Sądy te są wykładnikiem ideału, do którego Feliński świadomie dążył w swojej „Barbarze“. „...Pierwszy Krasicki najlepiej wiersza tego umiał korzystać, a chociaż nie dał mu jeszcze całej powagi, pełności i wyniosłości, jaką mu później nadano, udoskonalił go z wielu innych względów. Nie tylko że zniósł do reszty przeszkakowania częste sensu z wiersza do wiersza, które (wyjawszy rzadkie przypadki, kiedy poeta ma cel pewny i wyraźny) odejmuje cały wdzięk wierszom rymowym i robi z nich tylko nudną i łamaną prozę, ale jeszcze dla zapobieżenia monotonii użył on zręczniejszego sposobu, którego się nauczył od wielkich mistrzów Boala i Rasyna. Uważał on, jak osobiwie Rasyn to już sens zawieszał lub kończył na półwierszu, to zamykał go w jednym, trzech lub pięciu, to czasem we dwóch lub czterech, to nakoniec perjod gładki, okrągły i pełny tocząc bez przymusu i zawikłania do kilkunastu wierszy przeciągnął. Uważał, mówię, tę doskonałość i starał się ją naśladować. Starał się Krasicki jeszcze, żeby wyraz, rzecz stanowiący albo przynajmniej bardzo potrzebny, na rym przypadał...“ (Dzieła Alojzego Felińskiego, r. 1840, t. II, str. 199). „...We względzie... udoskonalenia mechanizmu wiersza polskiego nową epokę zaczyna Trembecki... Nie tylko sobie nie pozwolił, żeby jaka czcza monosylaba dla miary tylko w wiersz się wcisnęła, lecz nawet i mniej potrzebnych jak najstaranniej unikał, składając wiersz najczęściej ze czterech albo pięciu wyrazów, rzecz stanowiących, treściwych i harmonijnych. Zaczął nareszcie śmieiej używać przekładni, wyrzutni i wszelkich postaci słownych, które zgodne są z tokiem naszego języka i dodają mocy, wdzięku albo zwięzłości wierszowi, ilekroć nie ómią sensu i gustu nie obrażają. Tak Trembecki samym wydoskonalonym tylko mechanizmem wiersza polskiego zniszczył w nim nudną monotonię, nadał mu szlachetność, pełność i powagę i uczynił prawie niezdolnym wady prozaizmu“ (str. 203).

„Mechanizm wiersza polskiego nie już prawie nie mógł być udoskonalony po Trembeckim“ (str. 203). W zakończeniu tejże rozprawy nazywa Feliński twórcę „Zofjówki“ „wykształcicielem budowy wiersza polskiego“ i „wielkim poetą“¹⁾.

Z tych sądów i omówień pada charakterystyczne światło na poetę pseudoklasyka, świadomego dokładnie arkanów sztuki rymotwórczej, „mechanizmu wiersza polskiego“. Rozpatrzenie Barbary pokaże nam teorię w jej zastosowaniu.

Metoda, którą posługuję się w niniejszej pracy, została w części zaczerpnięta z dzieła A. Rochetta „L'alexandrin chez Victor Hugo“ (Paris, Hachette, 1911); musiała jednak ulec znacznym przekształceniom wobec różnicy zadań. Przekształcenia te między innymi polegały na: a) wprowadzeniu do analiz pierwiastku liczbowego, niezbędnego dla zobrazowania charakterystycznych stosunków; b) na sposobach opracowań danych liczbowych; c) na zróżniczkowaniu kategorii i stworzeniu nowych dla wyczerpania materiału, Rochette zajmował się bowiem tylko przeważającymi ukształtowaniami.

¹⁾ Uwielbieniu swemu Feliński dał nadto wyraz w wierszu „Do Stanisława Trembeckiego, naśladowanie drugiej satyry Boala“, rozpoczynającym się od słów:

„Ty jeniuzu dzielny i dowcipie rzadki!
Który bez pracy toczysz wiersz ważny i gładki,
Któremu są otwarte wszystkie skarby Feba,
Ty, co wiesz, jak to wiele na wiersz dobry trzeba;
Przewódco trudnej sztuki, w której się ówiczymy.
Powiedz, proszę, Trembecki, skąd ty bierzesz rymy...“

Wtórował Felińskiemu generał Ludwik Kropiński, sławiąc Trembeckiego za autorem „Barbary“ w „Sztuce rymotwórczej“:

„Pierwszym dla nas był wprawdzie Trembecki przykładem,
Jak pięknym wiersz uczynić samym słów układem;
On, czystości języka pilnując surowo,
Dowiódł, że ma właściwe miejsce każde słowo.
W treściwych jego wierszach ukryta jest sztuka,
Zda się, że nie on rymu, lecz rym jego szuka. (cytata z Felińskiego
Łączyć myśli i zręcznie umie myśli staczać. [„Do St. Tr.).
Wiersz jeden nie śmie nigdy na drugi zakraczać;
A jeśli zań niekiedy przejść pozwoli sobie,
Nie z musu, ale zawsze ku rzeczy ozdobie...“

Wiersz „Barbary“ jest trzynastozgłoskowcem, dzielonym przez średniówkę na 7 i 6 zgłosek; po jednej i drugiej stronie występują zwykle dwa wzmocnienia rytmiczne, tworząc cztery człony wiersza. Dość jednak często spotkać można w tragedji trzynastozgłoskowce pięcioczłonowe z trzema wzmocnieniami przed średniówką, dwoma po niej, np.:

„Ojczyznę, prawo, chwałę, Zygmunta zakazy...“ (258).

Do rzadkich natomiast zjawisk należą wiersze sześcioczłonowe z czterema wzmocnieniami przed średniówką, dwoma po niej:

„Niech senat, sejm, lud, wojsko ujrzy twarz swej pani...“ (2044).
„Zgiełk, rozruch, zapal, blizkie pałaszów dobycia...“ (999).

i z trzema po średniówce:

„Nic mnie już nie rozdzieli z tobą, z synem, z bratem...“ (153).

I. Rozpoczynam analizę od wierszy, których układ syntaktyczny z dokładnością odpowiada zarówno spoistości całego szeregu rytmicznego, jak rozpołowieniu go przez średniówkę na dwie symetryczne części. Takie przykłady nazywam za Rochett'em formułami syntaktyczno-rytmicznymi. Ich materiałem językowym są zwroty prozy Felińskiego takie, jak np.: „Lecz cóż to jest poeta? Cóż to jest poezja?“ „Słowem jest to ujść tylko nagany, ale nie na chwałę zasłużyć“. „Już jest oddawna osądzony, a pisma jego są w ręku wszystkich“. (O wierszowaniu). Dwudzielność trzynastozgłoskowca wywołuje i formuje takie układy. Wśród formuł syntaktyczno-rytmicznych wyróżniam kilka grup:

a) na pierwszą składają się przykłady (około 80-ciu), w których wiersz zapełniają dwa zdania równorzędne, rozgraniczeniem swym trafiające na średniówkę, krańcami na początek i koniec wiersza. Rezultatem takiego stosunku — plastyczna wyrazistość konturów rytmicznych. Wybitnie uderzają tu przedewszystkiem wiersze (19 przykładów) z dwóch zdań z anaforą, silnie podkreślającą symetrię rytmiczną.

Zdania łączne:

„Wszystkom wcześniej przewidział, wszystkiemu zaradzę...“ (424).
„Kaźde oko mnie śledzi, kaźde grozi czoło...“ (286).

Łączne skrócone (ściągnięte):

„Twa sława nie zna skazy, twe serce zgryzoty...“ (1792).
„Tak wzgląd na szczęście nasze, tak Tarnowski radził...“ (1199).

Łączne eliptyczne:

„W mych rękach dowód zbrodni, w mym zamku morderca...“ (1582).

Przeciwstawne eliptyczne:

„Za nim były zasługi, za tobą nadzieje...“ (836).

Symetria obu połówek wiersza i przedział średniówki uwy-puklony zostaje wyraziście również przez asyndetyczność (przykł. 21). Feliński posługuje się nią nadto ze względu na działanie stylowe. Zdania, zestawione asyndetycznie, nadają tokowi mowy więzłość i wagę szczególną, coś z aere perennius, cechy, tak licujące z godnością tragedji i to tragedji, gdzie się ważą losy państwa i narodu. Zresztą lakoniczność nie jest wybitną cechą naszego poety, twierdzącego, iż lakonizm „wtenczas tylko czyni wielkie wrażenie, kiedy jest rzadki“ (O Alfierim).

Asyndetyczne łączne:

„Rzym na rozwód zezwała, lud rozvodu woła...“ (429).
„Ród mój o mnie się lęka, tłum szpiegów mnie zważa,
„Tarnowski mnie unika, Bona mi zagraża...“ (693—4).

Przeciwstawne:

„Kochałam ojca ludu, tyranem się brzydę...“ (1756).
„Przodkowie twój ród wzniesli, tyż go masz poniżać...“ (1267).

Wynikowe:

„Ale nieba za nami—nie trwóźmy się niczem...“ (317).

Skrócone łączne:

„Dwuch braci zgładził oręż, matkę—żał po synach...“ (111).

Skrócone przeciwstawne:

„Ojca tron był wzmocniony, twój się jeszcze chwieje...“ (835).

Eliptyczne łączne:

„Poobsadzane szańce, podwojone warty...” (1603).

Reszta przykładów (40) tej grupy przypada na wiersze z dwóch zdań, łączonych syndetycznie:

Łączne:

„Odepchnę ją od tronu, lub go krwią jej zmażę...” (384).

„Ja się do nich nie czuję, i ty im nie wierzysz...” (342).

Przeciwstawne:

„Nie mogę ich zwyciężyć, ale umrzeć mogę...” (1786).

„Kocham cię i panuję, a ty się obawiasz...” (708).

Wynikowe:

„Tytus rzekł się kochanki, i jest słusznie czczony...” (1377).

Skrócone łączne:

„Bona jest jego głowa, a ramieniem Kmita...” (312).

Przeciwstawne:

„Tron ci nie przyda szczęścia, lecz nasze podwoi...” (293).

Eliptyczne łączne:

„Boratyński przy lasce, i August na tronie...” (38).

Przeciwstawne:

„Chwalebna twa gorliwość, lecz próżna obawa...” (421).

Polisyndetyczność w tej grupie bardzo rzadka:

„Lub nie ujrzysz mię, królu, lub ujrzysz zwycięzcę...” (66).

„I niebo mnie opuszcza, i świat się mną brzydzi...” (1158).

b) Drugą grupę formuł syntaktyczno-rytmicznych tworzą wiersze z dwóch zdań samoistnych lub zdań, złożonych podrzędnie,

jak w prozie Felińskiego: „Skoro powstali tacy, którzy na nie zasłużyć musieli...” (O wierszowaniu). Przykładów około 60.

Z dwóch zdań samoistnych w dialogu:

Kmita.

„Król chce ujarzmić naród.

Tarnowski.

Król go chce ocalić.

Kmita.

My swobód naszych bronim.

Tarnowski.

Wy rząd chcecie zwalić”. (1467—8).

Zdania złożone podrzędnie współzależne:
podmiotowe:

„Nie jest praw gwałcicielem, kto ojczyznę zbawia...” (464);

porównawcze:

„I panuj tak chwalebnie, jak myślisz wspaniale...” (570);

czasowe:

„Dopotąd nas szanują, dopóki się boją...” (1396).

określające:

„Ty sama mnie potępiasz, coś miała wspomagać...” (1764).

Przy formułach syntaktyczno-rytmicznych, złożonych z dwóch zdań, wymienić należy około sześćdziesięciu przykładów, gdzie średniówka jest zaznaczona przez spojenie zdań, które jednak rozwijają się w ten sposób, że początek pierwszego lub zakończenie drugiego znajduje się w sąsiednim wierszu. Np.:

„ że przez córkę brata
Mieć będzie wpływ do Polski, jak ma do pół świata”. (487—8).

albo.

„Lecz cóż go uniewinni? Jeśli cnota, chwala,
Ojczyzna tej ofiary po nim wymagała...” (1135—6).

W takich wypadkach przy wyrazistej średniówce zatarty zostaje do pewnego stopnia początek lub koniec wiersza.

c) Do trzeciej grupy formuł syntaktyczno-rytmicznych zaliczam wypadki, gdy parzyste członki wielokrotne zdania prostego lub odpowiadające sobie członki zdania złożonego skróconego spełniają symetrycznie dwie połowy trzynastozgłoskowca.

W prozie Felińskiego odpowiadają im zwroty: „Dzisiaj po Tassie, Rasynie, Popie, Trembeckim...” „U dworu, w prawodawstwie, w sądach i w literaturze...” „Obdarzeni trafniejszym rozsądkiem i pewniejszym gustem...” „Sam był poetą i wielkim poetą...” (O wierszowaniu).

Nieliczne przykłady (5) przy czterech członkach:

„Swój ród, swych sprzymierzeńców, tron i państwo całe...” (874).
„Czy sława, czy zasługa, ród czy dostojenstwo...” (1482).

Natomiast liczne stosunkowo (52) przykłady, gdzie dwa jednakowe członki z przynależnymi grupami rozdzielone między dwie połówki wiersza:

Z anaforą (17):

„W związek nam coraz miłszy, związek bardziej ścisły...” (88).
„A ja — król niedołężny, ja sędzia bezwładny...” (1583).
„Przyszłe sieroctwo Polski, przyszłe o tron boje...” (263).
„W imię twojego ojca, w imię tego Boga...” (1344).
„Stróż pokoju w stolicy, stróż praw majestatu...” (462).
„Sejm — nadzieja narodu, sejm — czoło walecznych...” (1408).

Asyndetycznie (20):

„Naszej stracie boleści, Zygmuntowi chwały...” (78).
„Zebrzydowskiego stałość, kanclerza wymowa...” (300).
„Władco mojego losu, celu mojej trwogi...” (700).
„O nieszczęśliwy mężu, okropna korono!...” (2077).
„Słabością rządu silny, z nieszczęść naszych sławny...” (1476).

Syndetycznie (12):

„Przywiązanie narodu i przykłady swoje...” (580).
„Król, gnębiący niewinność, i mąż przeniewierca...” (647).
„Królowej — w pierwszym gniewie i matce — w rozpacz...” (968).
„Króla polskiego matka i Zygmunta wdowa...” (1614).

Z anaforą inwersyjnie:

„Na gniew twojej królowej i na matki żale...” (320).

Polisyndetycznie (3):

„I wieczorów przewlekłych, i nocy bezsennych...” (212).
„Czy kochana od ciebie, czy nienawidzona...” (784).
„Ni groźby sejmujących, ni błysk ich pałaczy...” (1243).

Zbliżone do poprzednich przykładów są te, w których jedna połowa wiersza zawiera jedną grupę, druga — grupę, odpowiadającą jej, w połączeniu z innymi członkami zdania, co zmniejsza wyrazistość symetrii. Przykładów 64, w tej liczbie pięć z czterech członków:

„Wiem, że duma, że próżność, zysk, bojaźń sąsiada...” (121).
„Ja, com w sejmach, obozach, w senacie, kościele...” (369).

Z dwóch członków asyndetycznie (13):

„Brat, następca po bracie, współnik jego sławy...” (71).
„Rzymu, co z próżnej dumy, może z uprzedzenia...” (1327).
„Wszystcy są zdrajcy kraju, rządu burzyciele...” (1470).
„Wdzięczności współżyjących, czci potomnych cele...” (1986).

Syndetycznie (38):

„Jestem, pani, praw stróżem i jej cnót czcicielem...” (96).
„Naród praw swoich strzeże i przodków zwyczaju...” (303).
„Łączysz męstwo rycerza i króla przymioty...” (571).
„Nacóż cię mam zawstydząć i siebie zasmucać...” (780).

Polisyndetycznie (6):

„Mamy i więcej wsparcia, i przeszkód nietyłe...” (36).
„I współnikom rokoszu, i tobiem przebaczył...” (2022).

Anaforycznie (2):

„Nigdy przed obcą władzą, przed mieczem tyrana...” (1339).

II. Asymetria syntaktyczno-rytmiczna polega na tym, iż wiersz składa się z dwóch zdań lub dwóch odpowiadających sobie

grup, rozgraniczenie jednak grup lub zdań przypada nie w miejscu średniówki. Podkreślić muszę z naciskiem, że asymetria ta przynajmniej w moim doświadczeniu występuje wyraźnie, o ile średniówka odcina wyraz lub grupę jedno-, dwuzgłoskową; przy grupach trzyzgłoskowych wrażenie asymetrii jest dość nikłe i pozostaje w zależności od siły rozgraniczenia zdań, spoiwości cząstek, dzielonych przez średniówkę i t. p. Formuł syntaktyczno-rytmicznych asymetrycznych, tworzonych przez dwa zdania, naliczyłem w Barbarze 66. Bardzo nieliczne (6) formuły z dwóch jednakowych członków z ich grupami.

a) Prawie wszystkie przykłady z dwóch zdań należą do kategorii antycypacji, t. j. wypadków, gdzie średniówka oddziela początek zdania, zawartego w drugiej części wiersza. Zamiar artystyczny wszędzie niemal w tej asymetrii widoczny: uwypuklany przez otaczające pauzy wyraz posiada szczególną wagę:

- „Drząc żegnam drżących, wszystko || nieszczęście mi wróży...” (281).
- „Syn mnie unika, córka || na mnie się sprzysięga...” (365).
- „Żona zezwoli, matka || ze łzami cię błaga...” (930).
- „Gdyby był jaki, gdybym || go w mym ręku miała...” (1641).
- „Czegóż się wahasz? Okaż || godne ciebie męstwo...” (1045).
- „Wyszła, już wyszła! Teraz || dopierom szczęśliwa...” (1152).
- „Za cóż go karać? Miłość— || cała jego wina...” (448).

Wyjątkowo kilkakrotnie spotkałem odrzucenie przez średniówkę zakończenia pierwszego zdania do drugiej połowy wiersza, np.:

- „Jakże nieźnośnie było || żyć, wąpiąc na chwilę...” (1191).
- „Lecz przez nią czy swych dopniesz || celów, rozważ wprzód...” (1684).

Poeta nieraz krzyżuje wiersze symetryczne z asymetrycznymi, przez co unika jednostajności i wywołuje zamierzone efekty:

- „Wiarałomna! tyś sama || pozbyć się mnie chciała!
- Ty mi broń wytraciłaś, || ty radę ich wsparłaś!
- Ty mnie zdradziłaś, ty mi || z ręku się wydarłaś! (1930—1932).

b) Wiersz wypełniają jednakowe członki zdania w liczbie parzystej same lub z innymi członkami. Przy czterech jednakowych członkach (10 przykł.) raz wszystkie przed średniówką:

- „Niech senat, sejm, lud, wojsko || ujrzy twarz swej pani...” (2044);

dziewięć razy trzy członki przed średniówką, jeden po niej:

- „Lecz Rzym, Wiedeń, wojsk zdrady, || rokosze hetmanów...” (33).
- „Ojczyznę, prawo, chwałę, || Zygmunta zakazy...” (258).
- „Ten wzrok, ten głos, ten uśmiech, || ta postać czarowna...” (623).

W przytoczonych przykładach istnieje o tyle jeszcze symetria układu syntaktycznego i rytmicznego, że średniówka oddziela cały członek z jego grupą; zdarzają się jednak rzadkie wypadki wzmożonej asymetrii, kiedy średniówka rozcina grupę członka, np.:

- „Zgiełk, rozruch, zapal, blizkie || pałaców dobytca...” (999).

Dwa jednakowe członki z odmiennymi członkami zapełniają wiersz (przykl. 135):

Oba członki po średniówce (67):

- „Błagałam o ratunek i niebios i ziemi...” (28).
- „Lecz ma córka jedyna bez matki, bez braci...” (67).
- „Ile krzywdzi ten związek Polskę i Augusta...” (806).
- „Gdy byłaś serca mego rozkoszą i chlubą...” (970).

Oba członki przed średniówką (68):

- „Dla męża i dla Polski Barbara oddycha...” (116).
- „Przed światem i Augustem chował utajoną...” (202).
- „I oręż, i rząd w Litwie młodość twoją wślawił...” (575).
- „Całość i samowładztwo jej spuszczasz na losy...” (1530).

Dla uniknięcia monotonii poeta krzyżuje układy w rozmaity sposób:

- „Chlubna siostry przyjaźnią || i króla wyborem,
- Jest zapewne płci swojej || ozdobą i wzorem...” (617—618).
- „Chcesz, by te pogromcze || orły i pogonie,
- Które w ojczyzny wspólnej, || praw wspólnych obronie...” (1219—1220).
- „Tłum niewiast, co błyszczały || i błyszczą koroną,
- Pochłonęły w niepamięć || wieki i pochłona, —
- Te zawsze będą celem || wdzięczności i chwały...” (1273—1275).

III. Wiersz wypełniają zdania lub jednakowe członki w liczbie nieparzystej. Są to asymetrie syntaktyczne.

a) Wiersz wypełniają trzy zdania, dwa przed średniówką, jedno po niej (15):

Łączne (4):

- „Znika ufność, wraǳ gniewy, i czoła się chmurzą...” (11).
- „Stargał ślub, zdradził ufność, pognębił niewinność...” (880).

W pozostałych przykładach zdania pozostają do siebie w różnorodnych stosunkach (11):

- „Stój, siostrze! Mąż ci wierny... Posel w znowie z Bona...” (1181).
- „Cóż slyszalam?... gdzie jestem?... jakaz we mnie zmiana?...” (1107).
- „Nie spiesz się! umarł Zygmunt, ale Bona żyje...” (335).
- „Ręczę, iż je osiągniesz, tylko zasłuż na nie...” (1022).
- „Spiesz i wracaj!.. Prawdaż to, że polska królowa...” (1613).

Wyjątkowo dwa zdania po średniówce:

- „Kmita chce ze mną mówić? Pozwalam, niech stanie...” (2017).

Antycypację czyli odcięcie cząstki trzeciego zdania przez średniówkę spotkałem tylko raz:

- „Cofnij... lecz spiesz się: wkrótce zapóźno już będzie...” (1574).

Raz tylko również rozcięcie przez średniówkę zdania środkowego:

- „Czekaj przynajmniej, aż król sam... co? ja mam czekać...” (1171).

b) Wiersz zapelniają jednakowe członki same lub w połączeniu z innymi członkami zdania. Ulubione to w prozie trzyczłonowe nagromadzenie Felińskiego: „...Nie na moc, nowość i wysokość myśli...”, „nadał mu szlachetność, pełność i powagę”, „dodają mocy, wdzięku albo zwięzłości wierszowi...”, „rzecz stanowiących, treściwych i harmonijnych...”, „wyrazów ciemnych, napuszonych i dzikich”, „pełen dowcipu, gustu i znajomości świata...”, „słowa podłe, przestarzałe lub dzikie...”, „bez gustu, bez czułości, bez dowcipu...”, „wielkim królom, ministrom i bohaterom...”, „moc, jasność i harmonję...”, „powagi, pełności i wyniosłości...” (O wierszu). Raz przy pięciu członkach trzy przed średniówką, dwa po niej:

- „Ileż walk, cierpień, trudów, ofiar i przymusów...” (597).

Trzy jednakowe członki (przykładów 108). Dwa członki przed średniówką, jeden po niej (21):

- „Nieprzyzwoitość, szkody i niebezpieczeństwa...” (50).
- „Lzy rodziców, jęk ludu i zgryzoty moje...” (264).
- „I przez dary, przez postrach, przez tajemne wpływy...” (371).

Z innymi członkami (21):

- „Wierny ojczyźnie, prawom i Jagiellów sławie...” (51).
- „Jej młodość, jej uroda, jej lzy dodawały...” (77).
- „Tylu klęsk, tylu zbrodni, tylu też widoku...” (1702).
- „Czyż odrzucając, hańbiąc, zdradzając Barbarę...” (1373).

Dwa jednakowe członki po średniówce, jeden przed nią. We wszystkich niemal (42) przykładach jednakowe członki połączone są z odmiennymi członkami zdania:

- „Osłonięta żalobą, drżąca, zapłakana...” (79).
- „Ufającą w niewinność, w Augusta i we mnie...” (93).
- „Wznosi się gmach odwieczny, ogromny, ponury...” (207).
- „Zasady jej są święte, szlachetne, niezmiennie...” (351).
- „Polak jest sprawiedliwym, szlachetnym, wspaniałym...” (1820).

Przy większym nagromadzeniu poeta kombinuje oba układy:

- „Wy, rządu naczelniki, wodze, senatory,
Słudzy praw, stróże swobód, narodu podpory...” (491—2).

Trzy jednakowe członki przed średniówką (13):

- „Los, tron i moje życie w rękach może Bony...” (343).
- „Ulęgę, szczęście i radość rozlewa wokoło...” (626).
- „Swoj byt, swój los, swą sławę w me ręce oddała...” (644).

Po średniówce wyjątkowo:

- „Nic mnie już nie rozdzieli z tobą, z synem, z bratem...” (153).

Wyjątkowo grupa ostatniego członka rozcięta przez średniówkę:

- „Z tobą, z rodem, z ojczyzstym rozłączona krajem...” (217).
- „Gdy z losem, z ludźmi, z własnym sercem walczyć muszę...” (1766).

IV. Zdanie tworzy wiersz. W tym przypadku początek i koniec szeregu rytmicznego występuje silnie, całość wiersza spoiście, średniówka natomiast syntaktycznie nie zaznaczona. Ten rodzaj

przykładów nazywam za Rochette'm schematami syntaktycznymi. Zdań—wierszy mamy w „Barbarze“ około 570, z równoważnikami sześćset z górą czyli wierszy—całostek, w sobie zamkniętych logicznie, zawiera tragedja około 1/3 całej liczby wierszy. Rozbiór schematów syntaktycznych daje wskazówki co do miejsc, uprzywilejowanych w wierszu przez poetę, co do średniówki i rymów.

a) Analizę rozpocynam od miejsca orzeczenia w zdaniu.

Orzeczenie na końcu w 139 przykładach. Przykłady te układam w grupy według miejsca podmiotu.

Podmiot na pierwszym miejscu—przykładów 35. Do tej liczby włączam takie wypadki, gdzie podmiot domyślny jest zawarty w końcówce osobowej czasownika, połączonej z wyrazem, znajdującym się na pierwszym miejscu, jak np.:

„Czemuś, okrutna, słowa || mi nie dotrzymała...“ (1094).
„Gdym współobywatelkę || waszą na tron wzywał...“ (1387).

Piętnaście razy powtarza się w tej grupie układ następujący:
Podmiot, określenie || orzeczenie:

„Oczy Wilna całego || w tę były wlepione...“ (75).
„Serce króla przyspieszyć || twój tryumf kazało...“ (295).
„Państwo Niemców do szczytu || potęgi się wzbiło...“ (843).

. . . . podmiot || orzeczenie (16):

„Pewnie cię dobro kraju || na jej stronę schyli...“ (137).
„Nowy związek w stolicy || na króla powstaje...“ (310).
„W hufce szlachta gromadna || z powiatów się zbiera...“ (1596).

. . . . podmiot || orzeczenie (22):

„Jaką lat kilku cnoty || były mu zjednały...“ (328).
„Przeciw którejby serce || me się oburzało...“ (886).
„A jeżeli zwycięstwo || zbrodni przeznaczone...“ (671).

. . . . || podmiot orzeczenie (18):

„Lecz duszy mojej podła || uległość nie zmaże...“ (47).
„Noweż jeszcze nieszczęścia || niebo na mnie zsyła...“ (13).
„Dla męża i dla Polski || Barbara oddycha...“ (116).

. . . . || podmiot orzeczenie (9):

„Kiedy się przeznaczenia || mego szala waży...“ (141).
„Jak często z drogi cnoty || jeden błąd sprowadza...“ (596).

Przy kilku podmiotach przykładów (7):

„Sejm, naród i świat cały || tego nie dokaże...“ (1413).
„Jakie ci miłość, zemsta || lub rozpacz podaje...“ (1797).
„Nie, nie! próżność i duma || to serce skaziły...“ (1138).
„Niech się przeciw nam ziemia || i piekło sprzysięga...“ (709).

30 zdań-wierszy z podmiotem domyślnym. Przy kilku następujących po sobie zdaniach-wierszach podmioty zajmują różne miejsca:

„Pokąd miłej Polakom || krwi potomek żyje,
Pokąd jeszcze to serce || dla ojczyzny bije,
Pokąd zdolną jest władac || orężem ta ręka,
Niechaj o swoje losy || Polska się nie lęka...“ (1535—8).

Orzeczenie zajmuje połowę wiersza po średniówce (7):

„Dziś jej szczęście i moje || będzie dopełnione...“ (157).

Orzeczenie natychmiast po średniówce (przykl. 142).

Podmiot || orzeczenie (24):

„I ojciec na zdobytych || legł wkrótce wawrzynach...“ (112).
„Barbara z grózb się moich || urąga bezkarnie...“ (364).
„Karol dziś nad Europy || panuje połową...“ (842).

. . . . podmiot || orzeczenie (18):

„Której ojcu kraj polski || winien był obronę...“ (76).
„A stary wódz u progu || niech żebrze o względy...“ (412).
„Wówczas Polak cześć winną || poświęciłby tobie...“ (1167).

. . . . podmiot || orzeczenie (10):

„Ach, ileż mnie twój odjazd || nabawił boleści...“ (143).
„A jeśli dotąd Bona || śmie grozić Barbarze...“ (717).

. || orzeczenie podmiot (17):

- „Ośmielonej miłości || ustąpiła litość...” (230).
- „Że mnie płonna sojuszów || nie ludzi ofiara...” (518).
- „Kiedy mi los dwóch ludów || poruczyły nieba...” (1241).

. || orzeczenie podmiot (4):

- „Ale wprzód doświadczyć || chce troskliwość moja...” (983).

Przy kilku podmiotach pięć razy podmioty przed średniówką:

- „Z czasem ona i cesarz || służyć będą Bonie...” (486).

Raz:

- „Kiedy mnie niespokojność || otacza i trwoga...” (140).

Pozostałe (63) przykłady zawierają zdania z podmiotem domyślnym.

Orzeczenie przed średniówką (przykł. 85).

Podmiot orzeczenie || (26):

- „Łza litości zrosiła || twarz jego sędziwą...” (81).
- „Czolo mężów popiera || Augusta zamiary...” (298).

. podmiot orzeczenie || (10):

- „Jeśli cię sejm przeraża || powagą surową...” (719).
- „Ach synu! i ty ufasz || w szczęścia tego trwałość...” (903).

. orzeczenie || podmiot (11):

- „Lecz gó wkrótce rozproszył || rozsądek surowy...” (167).
- „Śmiałym go uczyniła || niedoleżność wasza...” (392).

. orzeczenie || podmiot (7):

- „Smutną mi wieść przynosi || każdy krok podróży...” (282).
- „Straszną burzę poprzedza || ta cisza zwodnicza...” (426).

. orzeczenie || podmiot (13):

- „Uwożących zasłoni || bohatera ramię...” (458).
- „Sama go w przepaść wtrąci || nierozważna śmiałość...” (478).

Przy kilku podmiotach trzy przykłady:

- „Królowo! król ocalon || i Augusta chwała...” (1066).
- „Od której los mój zawisł || i Polaków sława...” (1870).
- „Skoro mi dochowuje || sejm i naród wiary...” (1841).

Zdań z podmiotem domyślnym 15.

Orzeczenie na pierwszym miejscu (64).

Orzeczenie podmiot || (3):

- „Ocali on ten naród || szlachetny i mężny...” (1534).
- „Spełnione szczęście wasze, || narodu i moje...” (1942).

Orzeczenie podmiot || (1):

- „Ostrzega cię Jan Strzembosz, || poseł mazowiecki...” (1550).

Orzeczenie || podmiot (3):

- „Podnieca go zapewne || pomoc obcych skryta...” (311).
- „Niech zginie ta dworaków || nauka obrzydła...” (891).

Orzeczenie || podmiot (8):

- „Błysnął był w moim sercu || ten nadziei promień...” (166).
- „Rozproszą twoją bojaźń || własne jego usta...” (1148).

Zdań z podmiotem domyślnym 49.

Do poprzedniej kategorii można zaliczyć przykłady z orzeczeniem, poprzedzonym przez spójnik, wykrzyknik, zaimek względny (26 przykładów). Dwadzieścia trzy z podmiotem domyślnym, dwa z podmiotem na końcu, jeden typu:

Orzeczenie || podmiot

- „Ledwie zaniósł przed ołtarz || święte August śluby...” (196).

Orzeczenie w pierwszej połowie wiersza między pierwszym miejscem i miejscem przed średniówką (przykł. 46).

Podmiot orzeczenie || (19):

- „Wszystko nam grozi blizką || i strasliwą burzą...” (12).
- „Niebo mnie wraca twojej || opiekuńczej straży...” (142).

. . . . orzeczenie podmiot || (3):

„Jutro uklękną wszyscy || przed polską królową...” (720).
„Mnieź przystoją te środki || skryte i hańbiące...” (1557).

. . . . orzeczenie || podmiot (6):

„Jeśli cię nie chcą obcy || uznawać mocarze...” (718).
„Godniejsze ma pobudki || kroku swego Bona...” (783).

Zdań z podmiotem domyślnym 14. Trzy przykłady z kilko-
ma podmiotami:

„Dość już mają zaszczytu || jej cnoty, jej wdzięki...” (1271).
„Wszędzie potrzebna czujność, || rada i odwaga...” (1406).
„Jeśli ci miła cnota, || ojczyzna i żona...” (1762).

Orzeczenie między miejscem końcowym i miejscem po śre-
dniówce (przykł. 26).

Podmiot . . . || orzeczenie (4):

„Rozdział ten duszy mojej || długie przyniósł smutki...” (181).
„Ty jeszcze mnie pogarda || swoją chcesz obarczyć...” (1768).

. . . . podmiot || orzeczenie (5):

„Jeśli w nich blask mój przyszy || wczesną rodzi zawiść...” (288).
„Dotąd po nim lzy ludu || jeszcze płyną, panie...” (581).

. || podmiot orzeczenie (2):

„Niebaczny! własnej tylko || ty ufasz odwadze...” (1633).
„Królowo! królu! sławę || sejm utrzymał swoją...” (1941).

. || podmiot orzeczenie (1):

„Ach, tobież, tobie płonny || ten blask mógł być miły...” (1139).

. || orzeczenie podmiot (2):

„Na ziemi naszej imię || jej powtórzy zawiść...” (1315).
„Najgodniejszą korony || dziś uwieńczy Kraków...” (164).

Zdań z podmiotem domyślnym 12.

Wyliczenia te uzupełnić należy przykładami z przestawnią,
gdzie części orzeczenia są rozdzielone przez inne członki zdania (24):

Orzeczenie w drugiej połowie—dwa wypadki:

„Maksymilian tylko || był Giermanów głową...” (841).
„Jaką lat kilku cnoty || były mu zjednały...” (328).

Orzeczenie w pierwszej połowie wiersza—pięć wypadków:

„Nie będę dłużej patrzeć || na syna zhańbienie...” (790).
„Szczęściem królów jest przyjaźń || wielkiego człowieka...” (554).

Części orzeczenia w dwóch połowach wiersza (17):

„W Polsce równymi wszyscy || są obywatele...” (1291).
„W którejże głos jej będzie || stolicy słyszany...” (1314).

Części orzeczenia rozcięte przez średniówkę (5):

„Dziś dwa narody będą || świadkami twojej chwały...” (715).
„Ojcom, ojczyźnie wierną || bądź do dni ostatka...” (2007).

Zdań-wierszy z kilku orzeczeniami zawiera się w Barbarze 14:

Orzeczenia w pierwszej połowie (3):

„Ścigał zawsze i dręczył || obraz ukochany...” (214).
„Któryś ją cieszył, wspierał || w nieszczęściach, żalobie...” (613).

Orzeczenia w obu połowach wiersza (11):

„Ale niech August żyje || i będzie szczęśliwy...” (752).
„Polak jest sprawiedliwym, || szlachetnym, wspaniałym...” (1820).

Przejdźmy do drugorzędnych członków zdania.

b) Na 300 mniej więcej zdań—wierszy, gdzie orzeczeniu to-
warzyszy jedno dopełnienie, w 80 przykładach z orzeczeniem na
końcu miejsce dopełnienia następujące:

. || dopełnienie orzeczenie (24):

„Same trudności jego || zapęd natężyły...” (253).
„Poświęcenie się twoje || nienawiść rozbroi...” (1036).

. || dopełnienie orzeczenie (16):

„Niestety! przewidziany || cios go nie ominął...” (69).
„Lecz jakże rzadko ciągła || wytrwałość ją wieńczy...” (193).

. || dopełnienie orzeczenie (5):

„Tłumy przedniejszych Węgrów || tron mój otaczały...“ (24).
„Czyż krwi związki zdobywcy || zapęd ich rozbroją...“ (1395).

. dopełnienie || orzeczenie (16):

„Jeżeli Karol usług || tak podłych wymaga...“ (471).
„Związek z poddanką świetność || twego tronu zaómi...“ (1266).

. dopełnienie || orzeczenie (12):

„Zuchwałym tłumom dumny || Kmita przewodniczy...“ (1592).
„Tak czarne mnie przeczucia || nigdy nie dręczyły...“ (1888).

Dopełnienie || orzeczenie (7):

„Na poniżenie syna || nie będę patrzała...“ (1660).
„Odpowiedź moją stanom || do czasu wstrzymałem...“ (1198).

Orzeczenie po średniówce (72).

. || orzeczenie dopełnienie (27):

„Lecz samże względ na cnoty || nadaje koronę...“ (120).
„Sam okrytego sławą || nie narażaj czoła...“ (465).

. || orzeczenie dopełnienie (9):

„Wymowniejsze od moich || wystawią ci usta...“ (805).
„Senat mi zdań większością || śmiał wydrzeć Barbarę...“ (1912).

. || orzeczenie dopełnienie (6):

„Odplacić się jej teraz || masz, Auguście, z ręczność...“ (1254).
„Królu! okropną prawdę || mamże ci odsłonić...“ (2052).

. || orzeczenie dopełnienie (1):

„Co? nowego Glińskiego || chcesz ty widzieć w Kmicie...“ (1491).

. dopełnienie || orzeczenie (14):

„Żadna nas już rozłączyć || nie zdoła potęga...“ (710).
„Litewskiemu dowódcy || niech ogłosi działa...“ (1609).

. dopełnienie || orzeczenie (12):

„Nie, pani! zgryzot serce || nie dozna Barbary...“ (339).
„Dziś o szczęściu Augusta || dowie się świat cały...“ (716).

Dopełnienie || orzeczenie (3):

„Gorliwości mej, królu, || doświadczysz w potrzebie...“ (653)

Orzeczenie przed średniówką (43):

. orzeczenie || dopełnienie (15):

„Gdym przed zamkiem ujrzała || nagle twego brata...“ (234).
„Czoło mężów popiera || Augusta zamiary...“ (298).

. orzeczenie || dopełnienie (16):

„Łza litości zrosiła || twarz jego sędziwą...“ (81).
„Cesarz chętnie potwierdzi || lenność tego daru...“ (1018).

. orzeczenie || dopełnienie (3):

„Ale dziesięć nie zgniecie || tej hydry stugłowej...“ (1632).
„Wasze męstwo rozgromi || ten motłoch zuchwały...“ (1602).

. dopełnienie orzeczenie || (5):

„Którym zabiec nie może || jej przyjaźń gorliwa...“ (698).
„Łatwo się uwieść daje || młodość nieostrożna...“ (799).

Dopełnienie orzeczenie || (±):

„Osuszyć je powinno || twoje panowanie...“ (582).
„Zygmunta osłaniała || dzieł i lat powaga...“ (833).

Orzeczenie w pierwszej połowie wiersza między miejscem początkowym i miejscem przed średniówką (39).

. orzeczenie || dopełnienie (13):

„Ledwie zaniósł przed ołtarz || święte August śluby...“ (196).
„Tak, odpychaj, szalona, || dobroczynną rękę...“ (1103).

. orzeczenie || dopełnienie (8):

„Którzy chcą w prawodawcach || mieć współników zbrodni...“ (1978).
„Że się musisz Barbary || rzec albo korony...“ (1566).

. . . . orzeczenie || dopełnienie (1):

„Jeszcze własną chcesz ręką || me rozdzierać rany...” (1934).

. . . . orzeczenie dopełnienie || (12):

„Godniejsze ma pobudki || kroku swego Bona...” (783).

„Dziś usłyszą odpowiedź || twoją państwa stany...” (792).

. . . . orzeczenie dopełnienie || (1);

„Mnie śmiesz wyrzucać zdradę! || mnie samej? O Boże!” (1935).

Dopełnienie orzeczenie. . . . || (4):

„Oręż biorą wątpliwe || stolicy mieszkańce...” (1599).

„Mnie przystoją te środki || skryte i hańbiące...” (1557).

Orzeczenie na początku (33).

Orzeczenie || dopełnienie (6):

„Śmiem, matko, nad niewinnej || losem się użalać...” (348).

„Płakałam czulej, pięknej, || łagodnej Elżbiety...” (221).

Orzeczenie || dopełnienie (6):

„Nie lękałem się twego || przewagi oręza...” (2029).

„Czuję niezbędnych tęsknot || jad rozlany we mnie...” (1885).

Orzeczenie || dopełnienie (1):

*Ściągą skrycie z powiatów || szlachty hufce zbrojne...” (434).

Orzeczenie dopełnienie || (10):

„Wstrzymaj przynajmniej zapęd || bratobójczej broni...” (1710).

„Oczekują na niego || w milczeniu głębokiem...” (1896).

Orzeczenie dopełnienie || (10):

„Nie zatrueż dni twoich || jad zgryzoty mściwy...” (1700).

„Chcesz rozdzielać wiecznie || dwa potężne kraje...” (1213).

Orzeczenie w drugiej połowie na miejscu środkowym 15 razy:

. || orzeczenie dopełnienie (9):

„Z niewzmocnionym na tronie || królem pragniesz wojny...” (1526).

„Wśród przeciwności tylu || jakąż wezmę drogę...” (1785).

. || dopełnienie orzeczenie (2):

„Czy się na twoje śmiało || spuścić mogę wsparcie...” (1448).

. . . . dopełnienie || orzeczenie (2):

„Na ziemi naszej imię || jej powtórzy zawiść...” (1815).

„Krolowo, królu! sławę || sejm utrzymał swoją...” (1941).

. . . . dopełnienie || orzeczenie (2):

„Wszędy cię niespokojność || moja ściga, panie...” (676).

Kilkanaście przykładów z inwersją pozostawiam na stronie. Przy dwóch dopełnieniach w różnych przypadkach najczęściej dopełnienia podzielone są między obie połowy wiersza.

Wybitną właściwość „Barbary”, właściwość, uderzającą przy pierwszym czytaniu, jest zamiłowanie autora do przestawni. Co chwila trafiamy na porządek inwersyjny w rodzaju:

„Czas drogi mająż próżne zabierać nam spory...” (1047).

Tę skłonność wyraziście ilustrują miejsca, na których Fe-liński kładzie określenie. Rozbiór wszystkich zdań—wierszy, gdzie spotykamy określenia, należy do badacza strony stylowej utworu, nas obchodzą jedynie charakterystyczne pod pewnym względem przykłady.

e) Wybitnie charakterystyczną właściwością całego szeregu zdań jest odcięcie określenia od określanego rzeczownika. Naj-częstszy wzór (43): określenie przed średniówką, określanego rzeczownik na końcu:

„Gdy na twych skroniach polską || ujrzymy koronę...” (158).

„Za rozwozem polskiego || jest głowa kościoła...” (430).

„Wszystko mi wróży blizką || losów moich zmianę...” (683).

„Szalę przeznaczeń twoja || przeważy odpowiedź...” (992).

Feliński upodobał sobie tę przestawnię: w całej „Barbarze“ powraca ona sto kilkanaście razy, od niej zaczyna scenę pierwszą aktu pierwszego:

„Nacóżbym cię pochlebnią || miał uwodzić mową,
Radziwiłłówna — polską || nie będzie królową“,

nie unikając nawet monotonii powtórzenia, na niej kończy:

„O Polsko! jakże trudnej || wymagasz ofiary!...“ (2084);

wreszcie posługuje się nią w jedynym powtórzonym wierszu:

„Król wiecznie od nieprawej || rozdziela się żony...“ (1068, 1120).

Ma ta inwersja rzeczywiste znaczenie dla rytmiki wiersza: usamodzielniając za pomocą takiego przerwania określenie, uwytkła średniówkę, przez przynależność logiczną określenia i określanego rzeczownika spaja ściśle obie połowy wiersza. Wśród przytoczonych przykładów powtarza się częściej (28 razy) schemat:

. . . . określenie || orzeczenie rzeczownik określany:

„Kiedy ją godną twojej || osądziłeś ręki...“ (1272).
„Naródby w tobie czystą || uwieńczył gorliwość...“ (1499).

Znacznie rzadziej, bo tylko 13 razy, wśród wierszy-zdań spotykamy inwersję odwrotną z rzeczownikiem określanym przed średniówką, określeniem w rymie:

„Nie rozvodu twój umysł || żąda niespokojny...“ (1525).
„W jakie cię zbrodnie miłość || prowadzi zaciekle...“ (1741).

Silnie wiążą syntaktycznie wiersz inwersje, gdzie określenie, jeszcze dalej odrzucone od określanego rzeczownika, znajduje się na pierwszym lub prawie pierwszym miejscu (21):

„Okropne przerażają || duszę widowiska...“ (1882).
„Potrzebną mi do czasu || wspierajmy zuchwałość...“ (477).
„Wymowniejsze od moich || wystawią ci usta...“ (805).
„Mężu! niech wszystkie na mnie || zwałą się cierpienia...“ (750).

Nieliczne przykłady (5), gdzie określenie prawie na początku ltb na początku, rzeczownik określany zaraz po średniówce. Siła,

z jaką rzeczownik określany ciąży ku swemu określeniu, zaciera tu średniówkę, zmuszając do jej uwydatnienia wbrew budowie syntaktycznej:

„W którejże głos jej będzie | stolicy słyszany...“ (1814).
„Z niewzmocnionym na tronie || królem pragniesz wojny...“ (1526).
„Pokaż mi Polakom || krwi potomek żyje...“ (1535).

W 69 wypadkach określenie od określanego rzeczownika odcina średniówkę. Według wzoru:

. . . . określany rzeczownik || określenie (33):

„Dobrowolnie się tronu || polskiego nie zrzekę...“ (1238).
„Bez ich wiary czyż wolność || wasza się ostoi...“ (1364).
„Gdy wspólobywatelkę || waszą na tron wzywał...“ (1387).

. . . . określenie || rzeczownik określany (36):

„Niestety! przewidziany || cios go nie ominął...“ (69).
„Prawdo! ty mi ostatnią || ulgę odejmujesz...“ (1144).
„Wyrwij mnie z tej bezdennej || przepaści udręczeń...“ (1160).
„Ty mi nawet znikłego || szczęścia pamięć trujesz...“ (1145).

Rozcięcia podobne przez pauzę średniówki służą często do uwypuklenia wyrazu przed średniówką, np.:

„Lecz duszy mojej podła || uległość nie zmaże...“ (47).
„Lecz dla was przekonania || mojego nie złamię...“ (134).

lub następnego:

„Lecz szanuj, królu, naszych || bohaterów cnotę...“ (1938).
„Związek z poddanką świetność || tronu twego zaćmi...“ (1266).

Zsumowanie wniosków części IV daje obraz następujący:

Dla orzeczenia (miejsca liczb odpowiadają miejscom rozpa-trywanej części zdania):

		142
90		139
	85	
46		
		26
razem 221		razem 307

Z powyższego wynika, że uprzywilejowane miejsce orzeczenia—w drugiej połowie wiersza, przytym albo zaraz po średniówce, albo na końcu. Stanowiska pośrednie między miejscem krańcowym i miejscem koło średniówki najrzadziej zapełniane.

Dla podmiotu przy orzeczeniu w drugiej połowie wiersza:

35	16	22		18	9	
24	18	10			4	17
4	5			3		2
razem 134				razem 53		

przy orzeczeniu w pierwszej połowie:

26	10			11	7	13
	3	1		3		8
					1	2
19		2		1		6
razem 61				razem 52		

Uprzywilejowane miejsce podmiotu w pierwszej połowie wiersza, szczególnie przy orzeczeniu w drugiej połowie. Miejsca pośrednie zajęte przez podmiot rzadziej.

Dla dopełnienia przy orzeczeniu w drugiej połowie wiersza:

7	12	16		29	16	
3	12	14			10	33
	2	2		2		9
razem 68				razem 99;		

przy orzeczeniu w pierwszej połowie:

4	5			16	3	15
4	1	12		8	1	13
	10	10		6	1	6
razem 46				razem 69.		

Przeważające stanowisko w drugiej połowie.

Stanowisko określenia zależy od miejsca określanego rzeczownika. Najbardziej charakterystyczny układ z określeniem przed średniówką i określanym rzeczownikiem po niej.

Analiza szczegółowa wierszy—zdań dostarcza ciekawego materiału do zagadnienia średniówki u pseudoklasyków. Okazuje się, że obok wierszy, gdzie średniówka wybitnie jest zaznaczona przez budowę zdań, zamkniętych w wierszu, istnieje znaczna liczba wierszy w „Barbarze“, prawie $\frac{1}{3}$ całkowitej ich liczby,—gdzie średniówki nie uwydatnia stosunek zdań. Oddziela ona: podmiot od orzeczenia, orzeczenie od dopełnienia, określenie od określanego rzeczownika czy czasownika, wreszcie łącznik od orzecznika i części orzeczenia czasownikowego w czasach złożonych. Nie spotkałem w „Barbarze“ przykładu, by średniówka odcinała spójnik lub przyimek. Mimo wskazanego stosunku średniówki do członków zdania, odczytać ją w kilkuset analizowanych przykładach łatwo, wyjątkowym też zjawiskiem jest rozcięcie przez średniówkę tak ściśle zwartej grupy w słynnym monologu Barbary z sceny 6 aktu III:

„Czekaj przynajmniej, aż król || sam... co? ja mam czekać...“ (1171).

Przytoczony wiersz ciekawy i z innego jeszcze względu: oto należy do nielicznych przykładów ze średniówką męską:

„Nie drżę o wszystko, co mam || najdroższego w życiu...“ (730).

„Nadzieja dla mnie?... Lecz nie! || mam jeszcze nadzieję...“ (1150).

„Idę z ufnością... O Ty, || co niewinnych wspierasz...“ (1725).

W ostatnim wypadku zresztą przy wzmocnieniu na „Ty“ zgłoska „O“ jest uwydatniona za pomocą znacznego wydłużenia, co pozwala silnie zabarwiony uczuciowo wiersz zaliczyć do przykładów ze średniówką żeńską.

Nadto zawiera „Barbara“ kilka przykładów, gdzie wzmocnienie akcentacyjne pada na trzecią zgłoskę przed średniówką:

„Uczysz, że bez ciebie bym || przestał być cnotliwym...“ (1778).

„Król na sejmie, z jednej więc || korzystajmy pory...“ (1048).

„Maszże, przyczyniając mu || wstydu i boleści...“ (1077).

„Spiesz i wracaj.. Prawdaż to, || że polska królowa...“ (1613).

„Przybliżcie się!—Twoje to, || Tarnowski, staranie...“ (1987).

V. Do ostatniej kategorii zaliczam wszystkie wiersze, w których stosunek układu syntaktycznego do budowy rytmicznej nie da się ująć w poprzednie wzory. Jest to zbiór, składający się z kilkuset wierszy, odznaczający się niezwykle obfitością i różnaitością stosunków budowy zdań do kształtu wiersza. Kategorję tę nazywam splotami syntaktyczno-rytmicznymi. Różnorodność możliwych układów zilustrują następujące przykłady:

„A ja
Mam czekać, aż on spełni swój zamyśl szkaradny...“ (1584).

„Daruj, lecz, jeśli moje mam ci odkryć zdanie,
Oskarżeniu zmarłego nie śmiem wierzyć, panie...“ (1585—6).

„To stokroć, jako widzę, straszliwszem się stało...“ (1621).

„Mało na tem! straszniejsze dla niego nierównie,
Te, które w głębi serca ponosi, katownie:
Boleść, że ściąga na się oburzenie ludów...“ (1001—1003).

„Widziałaś?... Już więc nawet i wątpić nie mogą...“ (947).

„Ta, gdy mnie później żegnał, oziębłość Augusta...“ (959).

„Czyżby, ciebie kochając, mogła być nieczuła
Na twoją hańbę jawną...“ (916—917).

„Śmierć Zygmunta, nad którą płacze Polska cała,
Nadto krótkie dni szczęścia mojego przerwała.
Kiedy August, w najcięższej pograżon żalobie,
Jechał oddawać smutną cześć ojcu na grobie
I z bojaźnią przyjmować panowania brzemie
Po królu, co pól wieku polską wślawiał ziemię...“ (269—274).

Ogólne wrażenie wierszy „Barbary“, ich charakterystyczna fizjonomia zależy od stosunku omówionych pięciu kategorii. Stosunek ten, jeśli weźmiemy liczby okrągłe, przedstawi się w sposób następujący: I—12%, II—10,5%, III—10,5%, IV—31%, V—36%. Jest to zarazem stosunek wierszy o średniówce, zaznaczonej syntaktycznie mocno, słabo i nie zaznaczonej, oraz wierszy, zamkniętych syntaktycznie mocno, słabo i nie zamkniętych. Dokładne przejrzanie cytowanych w tej pracy przykładów wyświeśla, jak usilnie starał się Feliński unikać monotoni, przed którą ostrzegał innych. Równą dbałość okazywał w tym, aby następujące po sobie wiersze miały coraz to inną postać, odznaczały się różnaito-

ścią składni, tak zachwalaną u Krasieckiego. „Dla zapobieżenia monotoni — mówi o biskupie warmińskim Feliński — użył on zręcznego sposobu, którego się nauczył od wielkich mistrzów Boala i Rasyna. Uważał on, jak osobliwie Rasyn to już sens zawieszał lub kończył na półwierszu, to zamykał go w jednym, trzech lub pięciu, to czasem we dwóch lub czterech, to nakoniec perjod gładki, okrągły i pełny tocząc bez przymusu i zawikłania, do kilkunastu wierszy przeciągnął. Uważał, mówię, tę doskonałość i starał się ją naśladować“. (O wierszowaniu). Uważał ją równie Feliński i starał się naśladować. Począwszy od całości syntaktycznych półwierszowych, od sentencji jednowierszowych w rodzaju:

„Duma winna ustąpić narodu potrzebie...“ (1288).

„W Polsce równymi wszyscy są obywatele!...“ (1291).

jego zdanie rozrasta się do dwóch, trzech wierszy i rozwija czasem w okres kilkunastowierszowy, jak np.:

„Jakże to? gdybym zgwałcił najświętszą powinność,
Stargał ślub, zdradził ufność, pogwałcił niewinność,
Gdybym tę przewierstwem sam zgubił zbrodniczem,
Którą bronić przyrzekłem przed niebios obliczem,
Gdybym, krzywoprzysięstwem podwójnem zhańbiony,
Wyrzekł się kochającej i kochanej żony
I zaraz inną kochać obiecywał śmiało,
Przeciw którejby serce me się oburzało,
Gdybym w zakamieniałych piersiach na zgryzotę
Utłumił wstyd i czułość, i wiarę, i cnotę:
Wówczas to byłbym godzien władać państwa sterem,
Byłbym wielkim człowiekiem, byłym bohaterem?“ (879—890).

DIALOG przeważnie nie rozrywa w „Barbarze“ wiersza na części. Na 182 zmiany osób mówiących (nie wliczam pięciu osób, rozpoczynających akty) 40 razy w miejscach wybitnie uczuciowych Feliński rozdzielił całość wiersza; w 14 wypadkach rozdział przypada w miejscu średniówki.

Obraz podany byłby niezupełny bez analizy rymów „Barbary“. Rezultaty badań w liczbach składają się na następującą całość.

Dwójek rymowych zawiera tragedja 1042. W nich tworzą jednobrzmienia:

Rzeczownik z rzeczownikiem w tej samej liczbie, tym samym przyp.	194	razy
„ „ w odmiennej liczbie, przy- padku	176	„
„ z czasownikiem (przeważnie z imiesłowami)	218	„
„ z przymiotnikiem	92	„
„ z przysłówkiem	48	„
„ z zaimkiem	31	„
„ z liczebnikiem	8	„
Czasownik z czasownikiem w tej samej formie	96	„
„ „ w odmiennej „	26	„
„ z zaimkiem	12	„
„ z przysłówkiem	9	„
„ z liczebnikiem	2	„
Przymiotnik z przymiotnikiem w tej samej formie	46	„
„ z czasownikiem	50	„
„ z zaimkiem	8	„
„ z przysłówkiem	2	„
„ z liczebnikiem	2	„
Zaimek z zaimkiem w tej samej formie	5	„
„ „ w odmiennej „	5	„
„ z przysłówkiem	5	„
„ z liczebnikiem	4	„
Przysłówki z przysłówkiem	3	„

Liczby te dostarczają ciekawego materiału do charakterystyki Felińskiego jako rymotwórcy. Przedewszystkim wyraziście występuje tu przewaga rymów rzeczownikowych. Gdy rymy z przymiotników powtarzają się tylko 46 razy, z czasowników 122, rymy z rzeczowników powracają razy 370. Połowę więc dwójek rymowych „Barbary“—zauważmy nawiasem—tworzą dwójki z jednakowych części mowy. Przy różnych częściach mowy zrzymowanych jednej połowy rymu dostarcza w 154 wypadkach przymiotnik, w 291 czasownik, w 397 rzeczownik. Na inne części mowy przypadają liczby minimalne. I tu więc zostaje zachowana przewaga rzeczowników.

Przytoczone liczby wymownie świadczą, jak ściśle przestrzegał Feliński zasady, za którą chwalił Krasickiego, mówiąc, iż biskup warmiński „starał się..., żeby wyraz, rzecz stanowiący

albo przynajmniej bardzo potrzebny, na rym przypadają“ (O wierszowaniu). Co do rodzaju rymów, praktyka i teoria Felińskiego niezawsze idą w parze. W rozprawie „O wierszowaniu“, rozważając zasługi Trembeckiego, czyni między innymi następującą uwagę: „Zrzekł się nadto (Trembecki) mnóstwa rymów, które z jednostajności na półtorej zgłoski zakończeń w przypadkowaniami i czasowaniami wynikają, bo czuł, że takie rymy nie tylko same przez monotonię ucho rażą, ale jeszcze monotonię i w toku tych dwóch wierszów, do których należą, najczęściej za sobą ciągną; nawzajem zaś, ponieważ tej monotoni nie ma między dwoma imionami, których rodzaj, liczba albo przypadek jest różny, równie jak i między dwoma słowami, położonemi w różnym czasie, liczbie lub osobie, dla tego rymy pomiędzy niemi uznał za tak dobre, jak pomiędzy dwoma odmiennymi częściami mowy“. Otóż gdy rymy między dwiema odmiennymi częściami mowy powtarzają się w „Barbarze“ 491 razy, na rymy z imion i słów w różnych formach przypada liczba 207, na rymy „monotonne“ zaś aż 344. Nie rażą Felińskiego jednobrzmienia w rodzaju: *mojej: twojej* (1899—1900); *z sobą: z tobą* (763—764); *sobie: tobie* (1479—1480); *stoi: boi* (307—8); *skojarzył: obdarzył* (855—6). Prawda, że przestrzega przytym uważnie, aby podobne rymy nie znajdowały się obok siebie. Wyjątkowo zdarza się, jak w następnym wyjątku, sześć wierszy, rymowanych jednakowo:

„Lecz ofiara, potrzebna dla szczęścia narodu,
Nigdy trudną nie była u Jagiełłów rodu.
Pojąłeś, królu, żonę bez woli senatu,
Ze szkoda państwa, z ujmą twego majestatu,
Ślub twój znieważa świętą ustawinasznych księgę,
Przysięga męża gwałci monarchy przysięgę...“ (1257—1262).

Tu i ówdzie rymuje poeta wyrazy o wspólnym pierwiastku, lecz silnie różnym znaczeniu, np.: *umysły: zamysły; woli: niewoli* i t. p.:

Wszystkie rymy w „Barbarze“ z kilku wyjątkami są dokładne, to znaczy, mają tożsamość brzmienia samogłoski z następnymi spółgłoskami przedostatniej zgłoski i tożsamość ostatniej zgłoski. Do rymów dokładnych zaliczam także częste u Felińskiego rymy w rodzaju: *wzbiło: przybyło; ziści: korzyści* i *wylane: zostaną; cierpliwie: zadziwię*. Czasem i spółgłoski, poprzedzające samo-

głoskę przedostatniej sylaby są identyczne, np.: zawarty: warty (1607—1608). Kilkakrotnie jednak użył poeta i rymów niedokładnych. Niezgodność występuje trzykrotnie w miejscu wzmocnień rytmicznych, gdy rym jednowyrazowy dźwięczny (żeński) łączy się z dwuwyrazowym głuchym (męskim):

„Ach! gdyby lzy me mogły zniewolić.. ale nie...
Widzę wstąpić twój na samo Barbary wspomnienie..“ (355—6).

Bona.

„...Ale wprzód doświadczyć chce troskliwość moja,
Czy ty prawdziwie kochasz mego syna.

Barbara.

Kto? ja?“ (983—4).

Tarnowski.

„Lecz wiem, kto te ofiary błędu i prostoty
Oszukuje, podburza, ludzi, straszy...

Kmita.

Kto?

Tarnowski.

Ty!“ (1473—4).

Idąc śladami Trembeckiego, który „osądził, że ostatnia zgłoska jest istotną rymu częścią i główną wiersza nowotnego ozdoba, i dla tej przyczyny pozwalał sobie rzadkich i małych niedokładności (daleko mniejszych niż dawne) w przedostatniej tylko zgłosce rymu“, np. według przypisku Felińskiego: natarczywy: dziwy; dobroci: skróci; bożka: nóżka; przymierze: szczerze; dzieła: zamknęła, — rymuje i autor „Barbary“: czarowna: wyrówna (623—4); nierównie: katownie (1001—1002); mówi: Augustowi (1349—50); króla: wola (1453—4 i 1957—8); ludowi: mówi (1671—2), wreszcie powody: wprzód (1683—4). Jest to więc świadoma licentia ¹⁾. Jako ciekawostkę psychologiczną warto jeszcze przytoczyć nierozzerwalne skojarzenie, siedmiokrotnie wracające w rymie: usta: Augusta.

Rozważania poprzedzające prowadzą do wniosku, że autor „Barbary“, tłumacz Alfieri'ego i Delille'a nie był w praktyce zbyt rygorystą w sprawie rymów, co stwierdza również jego teoria, w której w imię piękna, prawdy psychologicznej i zdrowego

¹⁾ Według słusznego spostrzeżenia p. Nitzscha Feliński nigdy nie rymuje u z ó. (Z historii polskich rymów, str. 21).

sensu zwracał się przeciwko zbyt bezwzględny pseudoklasykom swego czasu, pragnącym do ostatka skrepić swobodę poety. „Mechanizm wiersza polskiego — pisze w rozprawie „O wierszowaniu“ (203, 4) — nie już prawie nie mógł być udoskonalony po Trembeckim. Byli jednak tacy, którzy jego roztropną surowość jeszcze dalej chcieli posunąć. Jedni, ubiegając się za szukaniem samych trudnych i rzadkich rymów, zewsząd ściągali na koniec wierszów słowa podle, przestarzałe lub dzikie. Drudzy gwałt czynili myślom i językowi lub dorabiali pierwszy wiersz niepotrzebnie, żeby tylko w drugim umieścić rym ulubiony. Inni znowu, zabraniając sobie najmniejszej wolności, odrzucając nawet najlepsze rymy, jeśli tylko wyrazy, które miały z sobą rymować, z równej liczby zgłosek były złożone, musieli (w obszerniejszych osobliwie dziełach) wracać się koniecznie do jednych rymów i do podobnych obrotów mowy, a tym sposobem, strzegąc się niby monotonii, wpadli w gorszą daleko. Wielu nakoniec (zwłaszcza tłumaczy), nie śmiejąc nigdy użyć rymu, pochodzącego z jednostajności zakończeń w przypadkowaniach lub czasowaniach pozbawiało dzieła dramatyczne największej dialogu zalety, która zależy na tym, żeby osoby rozmawiające najzwyczajniej, najnaturalniej i zawsze wprost odpowiadały. Tym sposobem ci niebaczni rygorysty, pochlebając sobie, że wzbudzać będą podziwienie, śmiech wzbudzali“. Mimo tak wyraźną opozycję w tym względzie, brany w całości „bohater“ wiersz „Barbary“ pozostaje typowym okazem wersyfikacji pseudoklasykowej. O podobieństwach i pokrewieństwach przekonywa pobieżne chociażby zestawienie według uprzednio stosowanego podziału kilkudziesięciu przykładów z Trembeckiego, Kropińskiego, Wężyka, Osieńskiego i Koźmiana:

- I a) „Zwołano zaraz psiarnię, stoją koni zgraje...“ (Trembecki, Zofjówka).
„Młodszy świat jej używa, Patagon nie wchodzi...“
„Ten ręce silnie chwyta, ta silnie wydziera,
Tę pycha mocną czyni, tego miłość wspiera...“
„Chcę sama ciebie kochać, chcę sama żyć tobie...“ (S. Kropiński,
„Wstępni znajdą karę, Ludgarda obronę...“ [Ludgarda).
„Mój Przemysław mnie kocha, twój Wacław przybywa...“
„Ja kocham Przemysława... I ja Przemysława...“
„Raz już w nocie upadłem; żal winy nie zmienia...“ (Wężyk,
„Chybiłem — tryumfujesz, wyrzyj zemstę — zginę...“ [Gliński).
„Idziesz sławnym zawodem, ja go już przebyłem...“ (Osieński, Cyd

- „Szacuję bohaterstwo, dumę upokorzę...”
 „Podejrzliwość mu szepce, sumienie ostrzega...” (Kozmian, Czarniecki).
 „Raz je pycha przechyla, znów trętwi obawa...” [niecki].
 „A Karol panem naszym, a ty księciem Rusi...”
 „To się w zbrodni zaczyna, to się w zbrodni chwieje...”
 „Szumiały kłosem pola, złoto niosły rzeki,
 Lipy miodem potniały, sad zdobił się kwiatem...” (Ziemiaństwo polskie).
- b) „Imię jej tym dasz miejscom, gdzie ci się objawił...” (Trembecki, Zofjówka).
 „W kimże znajdę pociechę, jeżeli nie w tobie...” (Kropiński,
 „Łatwe są tobie cnoty, gdyś wzajem kochana...” [Ludgarda].
 „Lub tyś nie jest mą córką, gdy mi drzeć doradzasz...” (Wężyk,
 [Gliński].
 „Musiał lepiej zasłużyć, kto ją wziął przed tobą...” (Osiński, Cyd).
 „Kiedy Rodryg zwycięża, ty Sancheza winisz...”
 „Z iluz kłesk się nie dźwignął, nim dopiął zwycięstwa...” (Kozmian,
 [Czarniecki].
- c) „To siczowe nachody, to tauryckie hordy...” (Trembecki, Zofjówka).
 „Póki zręczność, porywcość, odwaga i siły...” (Do Konarzewskiego).
 „Narzeczoną Waclawą a Ludgardy krewnę...” (Kropiński,
 „Wpółśród takich odgłosów, w takim rzeczy stanie...” [Ludgarda].
 „Ta nieufność Ludgardy, ta дума Nałęcza...”
 „Wybrałżeś śmierć lub życie, sławę lub zhańbienie...” (Wężyk,
 „Zbrodniarz bez wytrwałości, pokutnik bez cnoty...” [Gliński].
 „O, smutny obowiązk! nieszczęsne spotkanie!” (Osiński, Cyd).
 „Swawolę, samolubstwo, niezgody i zdradę...” (Kozmian, Czarniecki).
 „Prawy senator polski, rycerz z cnotą starą...”
 „I bezuzdna swawola, i pycha nadęta...”
 „Bez napastnych celników, bez poborców srogich...” (Ziemiaństwo).
- II a) „Gdy ciemny przejrzy, wtenczas wdzięcznie cię przywita...” (Trembecki, Do Kaj. Węgierskiego).
 „Rozważmy siebie, może w sobie znajdziem winę...” (Kropiński,
 „Zrób mnie szczęśliwą, Ryksa pójdzie w twoje ślady...” [Ludgarda].
 „Tyś praw mścicielem... W tobie niewinnych obrona...” (Osiński,
 „Tego lud żąda, tego Kastylija cała...” [Cyd].
 „Mniej uniesienia, więcej posłuszeństwa radzę...”
 „Zbladł na to Bogdan, z gniewu iskrzą mu się oczy...” (Kozmian,
 „I z księcia sługą, z pana poddanym zostanę...” [Czarniecki].
 „Car ją zdobędzie, a gdy berłem jej zawładnie...”
- b) „Skoro tylko otworzą domy i pałace...” (Trembecki, Do Jasia).
 „A rozszerzając państwa sławę i granice...” (Kropiński, Ludgarda).
 „Wracał serce kochanka kochance i żonie...”
 „Że cnoty, naród, ojca i ciebie kochała...”
 „Rokosze po obozach, ucisk, jęki, mordy...”
 „Widzisz w całym ogromie i wstyd mój, i winę...” (Wężyk, Gliński).
 „Niech ci resztę powiedzą te lzy, te boleści...” (Osiński, Cyd).
 „A śluby nasze przyjmą nieba i ołtarze...”

- „Przed tron swój wzywa mary, widmy, jędze, cienie...” (Kozmian,
 „Jak Szemberg i Czarniecki dźwigają okowy...” [Czarniecki].
- III a) „To mnie bawi, to cieszy, to zmysły zachwyca...” (Trembecki,
 [Zofjówka].
 „Kochała cię; ty żyjesz; ja przed tobą stoję...” (Kropiński,
 „Wysłuchanaś! on żyje, lud w ciszy lży leje...” [Ludgarda].
 „Tobą żył, ciebie kochał, dla twej sławy zginał...” (Osiński, Cyd).
 „Część pierzcha, część się waha, część na Szwedów wpada...”
 [(Kozmian, Czarniecki).
- b) „Dzicz wnętrzna, częsty rozruch i sąsiad niemiły...” (Trembecki,
 „Zdradne zawsze nad karkiem strzały, spisy, kordy...” [Zofjówka].
 „Rozkaz ojca, Ludgarda, przybycie Waclawa...” (Kropiński,
 „Lecz gdy już stracił szczęście, spokojność i żonę...” [Ludgarda].
 „Lecz już niczem są dla mnie tron, potęga, chwala...”
 „Gniew, zemsta i nienawiść zrównają miłości...”
 „Stanę się celem wzgardy, ohydy i sromu...” (Wężyk, Gliński)
 „Złączcie się Kastyllanie, Nawarro, Maurowie...” (Osiński, Cyd).
 „I czas, i twój monarcha, i twoja odwaga...”
 „Patrz! Szwedzi, Moskwa, Węgry, Turcy i Tatarzy...” (Kozmian,
 „Duma, pomsta, nienawiść szarpia jego łono...” [Czarniecki].
- IV c) „Tęgiego wychowaniec pojętny Gradywa...” (Trembecki, Zofjówka).
 „Chcę jej nieprzyjemnego uniknąć widoku...” (Kropiński, Ludgarda).
 „Ojciec mój jeszcze nasze nie stwierdził żądanie...”
 „Pocieszała go prędkim do niego powrotem...”
 „Na swą stronę chce nasze przeciągnąć szeregi...”
 „Polska i ty swojego nie unikniesz losu...” (Kozmian, Czarniecki).

Przykładów dla IV grupy, z wyjątkiem działu c, i dla V nie podaję, gdyż narzucają się same w obfitej liczbie. Zresztą wnioski co do ich istnienia łatwo dają się wysnuć z przytoczonego materiału. Porównanie wskazuje, że wybitniejsze wzory metryczne „Barbary” dają się odnaleźć zarówno w tragedji pseudoklasycznej, jak w eposie bohaterskim, poemacie opisowym i wierszu dydaktycznym. Stosunek pięciu kategorii z wybitnym udziałem ugrupowań symetrycznych, właściwy trzynastozgłoskowcom pseudoklasycznym pierwszych dziesiątków XIX wieku ujawnia także wiersz Mickiewicza w okresie naśladowczym, jak świadczą następne wyjątki z dydaktycznego utworu filareckiego „Już się z pogodnych niebios ośma zdarła smutna...”

- I a) „Wszak w niewielu brak darów gorliwości w żadnym...”
 „Wszyscy chcemy dokonać, dokona, kto może...”
 „Nieba i piekła zwalczył, złotej dostał wełny...”
 „Wszak praca nasze bóstwo, przyjaźń nasze godło...”

- „Gdy nasz trud równie wielki, cel równie szlachetny...“
 „Nie jedna wszystkich żądza, zamiar nie jednaki...“
 „Będziemy wzorem innym, sobie samym chlubą...“
 b) „Co innym zwiększa sławę, to tobie umniejsza...“
 „I tem się nawet niża, że wyżej nie sięga...“
 „Że waszym śladem idziem, i to chlubą będzie...“
 c) „W własnych dzielnościach ufny, śmiałych żądań pełny...“
- II a) „Sam zyska chwałę, innych zachęci do chwały...“
 „Mocniejszy jestem, cięższą podajcie mi zbroję...“
 „Nasze wziął godło, naszym bóstwom sypał wonie...“
 b) „Choć nań piekła i nieba dąsały się gniewnie...“
 „Wy, przyszła towarzystwa podpora i chlubo...“
- III b) „Ten siłę, ten wzrok ostry, ów dźwięki cytary...“
- IV c) „A w zawody na złudnym puściwszy się drewnie...“
 „Otworem ci przestrzenne leżą oceany...“
 „Innych tam braterskimi zachęcali wzroki...“
 „Tak się i eleuzyńskie odbyły tajniki...“
 „A niech się im wykrętne nie zdadzą manowce...“
 „Srodzy wraz z przyjaciela będą prześladowce...“
 „Ale jak go dziecinna uwiodła łakotka...“

Wszystkie kategorie trzynastozgłoskowca pseudoklasyczego występują w trzynastozgłoskowcu romantycznym, jak świadczy następująca garść przykładów z Mickiewicza (Pan Tadeusz) i Słowackiego:

- I a) „Pan Rejent wiódł Kusego, Asesor Sokola...“ (Mickiewicz, Pan Tadeusz).
 „Wystrzeliliśmy jedną, podawano drugą...“
 „Postrzegłem wtenczas kulę, wpadła w piersi same...“
 „To miejsce jest zagadką, młódź lubi zagadki...“
 „Tu serce, tam powinność, tu zemsta, tam miłość!“
 „Postrzegli, że uciekał, kto wie, co pomyśla...“
 „Ci niosą karabele, drudzy buzdygany...“
 „Pies zowie się Sprawnikiem, a suka Strapczyną...“
 „Że szkło dźwięknawszy pękło, płyn w oczy mu prysnął...“
 „Tak oblicze splonęło, tak oko pałało...“
 „Nie wać tu jesteś panem, nie wać nas ugaszczasz...“
 „Bóg złączył, a czart dzieli, Bóg swoje, czart swoje...“
 „Godni są szczwacze chartów, godne szczwaczów charty...“
 „Szukałeś wzroku mego, teraz go unikasz,
 Szukałeś rozmów ze mną, dziś uszy zamykasz...“
 „Co puka to nie sztuka, to wolę, co kole...“

- „Ani śmiem błogosławić, ani chcę przeklinać...“ (Słowacki,
 „Wiecznie śpiewasz to samo! hymn starości piejesz...“ [Kordjan).
 „Gdy chleb spleśniały przy mnie, w oknach była krata...“ (Mazepa).
 „Ja żony nie podzieram, to święta kobieta...“
 „Ja zgrzeszyłem jak dziecko—a paż weźmie w łapę...“
 „Ja pana żegnam wiecznie—ja jestem uboga...“
 „Dosyc oszukiwania! i dosyc żywota...“
- b) „Więc szanują przyjaciół, jak pieniądze żydzi...“ (Mickiewicz, Pan Tadeusz).
 „A co Francuz wymyśli, to Polak polubi...“
 „I patrzył wzrokiem śmiałym, w którym ogień płonął...“
 „Bo on szybuje w trawie, jako szczupak w Niemnie...“
 „Lub jeśli która wpadnie, trzy dni będzie bzykać...“
 „Żeś je zdobył zbyt łacno, zbyt prędkoś niem wzgardził...“
 „Trzeba się dziś zwyciężyć, aby jutra dożyć...“ (Słowacki,
 „Obym się sam ocenił, skoro świat ocenię...“ [Kordjan)
 „Strupiałbyś, panie paziu, gdybyś go zobaczył...“ (Mazepa).
 „Będą o niej pamiętać, aż Polski nie będzie...“
 „Nie mówilem ci tego, pókiś była bielszą...“
 „Ale gdy się obudził, to ciebie przeklina...“
- c) „Dla wieku, urodzenia, rozumu, urzędu...“ (Mickiewicz, Pan Tadeusz).
 „Dominikanie z Rymszą, Rymsza z Wysogirdem,
 Radziwiłł z Wereszczaką, Giedroję z Rodultowskim,
 Obuchowicz z kahałem, Juraha z Piotrowskim...“
 „Otoczon chmurą pułków, tysiącem dział zbrojny...“
 „Na artykuły ustaw, przepisy urzędu...“
 „Punktów widzenia, grupy, ansambli i nieba...“
 „Kołomyjek z Halicza, mazurów z Warszawy...“
 „W Dobrzynie, Rzezikowie, w Ciętyczach, w Rąbankach...“
 „Rozjuszona Strapczyzna i Sprawnik zajadły...“
 „Podhajscy, Birbaszowie, Hreczechy, Biergiele...“
 „Birbasze, Wilbikowie, Biergiele, Kotwicze...“
 „Od folwarków do dworu, od stodół do gumien...“ (Słowacki,
 „Ani serce Polaka, ni serce rycerza...“ (Mazepa). [Pan Tadeusz).
 „Wołać rybek na pomoc i prosić o radę...“
 „Dotychczas nie gotowa i nie przystrojona...“
 „Pozdrowieni uśmiechem, pożegnani łzami...“ (Kordjan).
 „Jako księżyc dwurożny, jako rogi djable...“
- II a) „Wstano od stołu. Pierwszy Podkomorzy ruszył...“ (Mickiewicz, Pan Tadeusz).
 „Za nim szedł kwestarz, Sędzia tuż przy Bernardynie...“
 „Wziąłem go na cel, zbójca stał jak skamieniały...“
 „Grzybów było wbród. Chłopcy biorą krasnolice...“
 „Miedź grzmi, dym bucha, bigos jak kamfora ginie...“
 „Jakbym miał omdleć. Tutaj stała nieruchoma—
 On gadał do niej, trwoga w niej była widoma...“ (Słowacki,
 „Przyślij mi pазia, zaraz mu napiszę listy...“ [Mazepa).

- „Teraz ty czarna, ciebie już słowa nie splamią...“
 „Zamurowali.—Ciszę uczulem podziemną...“
 „Trup musiał umrzeć. Czemuż tu nie widać mego...“
 „Mój syn zabity!—Chłopiec mój zamordowany...“
 „Gdzie moje dziecko. Ja chcę widzieć dziecko moje...“
 „I ten paż także. Czarną wywiesić chorągiew...“
 b) „Wstrzymując napastników oczyma i ławą...“ (Mickiewicz, Pan Tadeusz).
 „Napełnił wnet, ożywił knieje i dąbrowy...“ [Tadeusz].
 „Kręcąc niem jak maczugą na prawo, na lewo...“
 „Nie giną nigdy bronią sieczną ani palną...“
 „Dam wielkie pożegnanie Rzymowi i światu...“ (Słowacki, [Kordjan]).
 „Padła noc wieków średnich długa, zachmurzona...“ [Kordjan].
 III a) „I chociaż brzęczą, myślisz, że są nieruchome...“ (Mickiewicz, Pan Tadeusz).
 „Pył za nim, psy za pyłem; daleka się zdało...“ [Tadeusz].
 „Pan spać lubi, już późno, drugi kur już pieje...“
 „Wy Polaki, ja Ruski, teraz się nie bijem...“
 „Pójdziemy, jeśli zechcesz, i wkrótce spotkamy...“
 „Mam list, to rzecz zakonna, to są nasze sprawy...“
 „Niebo bladło, szron iskrzył, gwiazdy czerwieniały...“ (Słowacki, [Pan Tadeusz]).
 „Sądziłbyś, że cywilny, gdyby nie miał szpady...“ [Pan Tadeusz].
 „Walał głazy, ja słucham,—stosują do węgla...“ (Mazepa).
 „Cóż robić?—Ona przyjdzie.—Skryję się na ganek...“
 „Poczekaj, pogadamy, usiądę na trumnie...“
 „Powiedz, że to nieprawda, każ się deskom spacyć...“
 „Wstań! otwórz ty się, trumno! Ja gotów przebaczyć...“
 b) „Obok lamus, śpichrz, gumno, obora i stajnia...“ (Mickiewicz, [Pan Tadeusz]).
 „I pani, i panienka i nadworne panny...“
 „Tak przekradł się Gorecki, Pac i Obuchowicz...“
 „Mierzejewscy, Brochocki i Bernatowicze...“
 „Tak zginął pan potężny, pobożny i prawy,
 Który miał w domu krzesła, wstęgi i buławy...“
 „Jękiem, szumami, wyciem, loskotami, gromem...“
 „Wojski, Tadeusz, Hrabia z kilką obławników...“
 „Kędy zostały trupy, ranni i zwaliska...“
 „Cybetów, piżm, dragantów, pinelów, brunelów...“
 „Wśród laurów, wodospadów, róż, bronzów, zwierciadeł...“ [Słowacki, Kordjan].
 „Sto we mnie żądz, sto uczuć, sto uwiedłych liści...“
 „Byłeś że w Piotra gmachu, w cyrku, w Panteonie...“
 „Pelna przysłówków ergo, ponieważ, albowiem...“
 „Wziąwszy za nadrę listy, groźby i odpawę...“
 „Gdzie leszcze, karpie, pstrągi, pięknie malowane...“ (Pan Tadeusz).
 IV c) „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy...“ (Mickiewicz, [Pan Tadeusz]).
 „Tu kapusta, sędziwe schylając łysiny...“ [Pan Tadeusz].
 „Gdzieniegdzie otyłego widać brzuch harbuza...“
 „Dalej maków białawe górują badyle...“

- „I mojeby tam stare pogryził niedźwiedz kości...“
 „I wszyscy takim starym uczują zwyczajem...“
 „Z miłościąbym więc ciche zamieszkał ustronie...“ (Słowacki, Pan Tadeusz).
 „Opuściło gościnne zawsze Soplicowo...“ [Tadeusz].
 „Tam! miasto... zegar, ludzkim kręcący się ruchem...“ (Kordjan).
 „Kto on? do tureckiego podobny derwisza...“
 „Tu!—gdzie te lzy po czystym migają lazurze...“ (Mazepa).

Nie da się jednak zaprzeczyć, że wiersz romantyków sprawia wrażenie odmienne, i to bardziej odmienne u Słowackiego, niż u Mickiewicza. Na czym polegają różnice i czym są spowodowane? Jeśli pospiesznych wniosków czynić nie wolno, można sądzić, wygłaszać ogólnie przypuszczenia, zwłaszcza, popierając je dość oczywistymi argumentami. Różnice stylowe są tak wybitne, iż same rzucają się w oczy, im też należy przypisać niemałą rolę w ogólnym wrażeniu, gdyż tylko baczne wpatrzenie się w wiersz może odłączyć właściwości jego budowy od właściwości stylowych. O ile zaś chodzi o budowę wiersza, układy syntaktyczno-rytmiczne, to tutaj decyduje stosunek wzajemny pięciu rozpatrywanych poprzednio kategorii. Otóż w trzynastozgłoskowcu romantyków, jak mi się zdaje i jak mogłem stwierdzić, istnieje znaczna przewaga ugrupowań asymetrycznych, często asymetrii wzmożonej, wskutek czego granice wiersza i średniówka występują mniej wyraźnie; Mickiewicz (Pan Tadeusz) stoi tu pośrodku między pseudoklasykami i Słowackim, lecz bliżej pseudoklasyków. Nie gołosłowne to twierdzenie o przewadze ugrupowań asymetrycznych, skoro je można uzasadnić takim szeregiem przykładów:

- „Jest armistycjum, to my || razem jemy, pijem...“ (Mickiewicz, [Pan Tadeusz]).
 „Ruskie przysłowie: z kim się || biję, tego lubię...“ [Pan Tadeusz].
 „Ja mówię, będzie wojna || u nas. Do majora...“
 „Brał dom żałobę, ale || powiedzieć nie śmiano...“
 „Dla szkodliwości albo || niedobrego smaku...“
 „Ogrodzone parkanem || traw. W środek tarasu...“
 „Niby bawiąc się, lecz się || w Hrabiego wpatrywał...“
 „Stryja, synowca, wołał || Hrabia, całe plemię
 Wyzywaj!— „Zamek, wołał || Klucznik, wieś i ziemię...“
 „Jeśli chcesz sędzio, żeby || to uszło na sucho...“
 „Ręce wyciąga, broni || szuka, broni woła...“
 „Słychać świsty kul, zamków || chrzęsty, stęflów dźwięki...“
 „A już w środku Kropidło || grzmi, już Brzytwa błyska...“
 „O Jacku! Jacku... lecz cóż || będziemy kwilili...“
 „Daj życiu duszę i cel || duszy wyprorokuj...“ (Słowacki, Kordjan),

„Dźwięk strun urwanych, wstydu || głos i skargę żalu...“
„Dalej, mój koniu! leć, gdzie || zechcesz! puszczam wodze...“
„A to, panie Zbigniewie, || cud! Z sąsiadek żadna...“ (Mazepa).
„Gdzie zajrzę--ciemność; czego || się dotknę, to cegła...“
„Złamała się—to mała || rzecz!—lecz na okładce...“
„Ha! jeśli mnie odkryją || tu—w łeb sobie palnę!...“
„Ja waćpanu nie mogę || nic—prócz łez—ja sama...“
„Nic więcej—ona tylko || się... Ojcie! na Boga!...“
„W twoim pokoju człowiek || jest—kobieto! węź!...“
„Siedmią ranami—tam nikt || nie wejdzie—o Boże!...“

Wzrost liczby układów asymetrycznych uwarunkowany jest przede wszystkim odmiennością samego układu duchowego romantyków, ujawniającą się z jednej strony w ruchliwszym toku mowy, bardziej gibkiej, poetycznej, uczuciowej składni, z drugiej w swobodniejszym, lecz zarazem subtelniejszym posługiwaniu się wierszem jako narzędziem artystycznym. Stosunkowa prawidłowość trzynastozgłoskowca pseudoklasycznego wykształciła samo narzędzie i rozwinęła poczucie właściwości tego narzędzia, jego natury. Ścisłe określenie istniejących tu zależności i związków, a nawet odnalezienie i zgromadzenie materiału jest rzeczą drobnostkowej analizy; ona odsłoni u każdego poety stosunek poszczególnych typów syntaktyczno-rytmicznych wraz z odrębnościami indywidualnymi, a skąpym wynikiem badań, podjętych w niniejszej pracy, nada może większe znaczenie i w nowym ukaże je światło.

Warszawa, 28 VIII 1912.



8601